

SŁOWO

WILNO. Sobota 25 stycznia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno. Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za zamówienia, nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SEŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednorzędowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wnioskach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

KRONIKI SEJMOWE

DEBATA BUDŻETOWA

Z ZA KORDONÓW

Depesza min. Zaleskiego do Bolwji i Paragwaju

„Partyjny” blok współpracy z rządem

PUŁKOWNIK SŁAWEK.

Na jutrzejszym sobotnim posiedzeniu plenarnym Sejmu są dwie sprawy dość ważne dla rządu, t.j. sprawa kredytów dodatkowych na okres od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 r. i sprawa nowej serii pożyczki premijowej. Możemy być spokojni: i kredyty zostaną uchwalone i w sprawie pożyczki opozycja rządowi pójdzie na rękę. Opozycja sabotuje co prawda, jak to twierdził nasz warszawski korespondent w pewnych sprawach kłóbrą wolę rządu, ale też dba bardzo, aby p. Bartel nie poobijał sobie skrzydeł zawczasie i aby się do swojej misji współpracy z Sejmem nie zniechęcił.

W klasycznie angielskich stosunkach rząd kieruje większością parlamentarną i jest pewny, że czego zażąda, to większość mu nie odrzuci, że spotka przy wykonywaniu swego politycznego programu ową większość parlamentarną zgraną i zdyscyplinowaną po swojej stronie. Po-pierwsze więc rząd kieruje parlamentem, po - drugie, większość parlamentu bierze za pracę rządu pełną odpowiedzialność na siebie i broni rząd przed opinią kraju. U nas obu tych fundamentów rządów parlamentarnych brak. P. Bartel nie jest w stanie kierować parlamentem, tak jakby chciał, a niema w Sejmie większości parlamentarnej, którąby chciała za rządu p. Bartla wziąć odpowiedzialność na siebie. Frakcje sejmowe wolą czerpać wszelkie zyski, które im dają opozycyjność, jednocześnie aż pieszcząc ze strachu, aby p. Bartłowi coś złego się nie stało. Stąd płynnie ta niekonsekwencja, że najoficjalniej opozycyjne pisma w nieproszoną biorą obronę p. Bartla, wszędzie odnajdując jego nieprzyjaciół.

Opozycja lewicowa wyraźnie podkreśla swój zupełnie inny stosunek do premiera, a inny do klubu BB. Dowody mamy najjaskrawsze. Oto nikt nie wątpi, że na jutrzejszym posiedzeniu opozycja dopomoże p. premierowi do kredytów dodatkowych, a jednocześnie dość było, aby poseł BB. wystąpił na komisji z inicjatywą ratowania Biblioteki Jagiellońskiej, aby komisja budżetowa Sejmu większością głosów ten wniosek odrzuciła. Mówiąc nawiasem, ten ostatni przykład jest prawdziwym skandalem nawet na tle galerii innych przykładów partyjnej przezorności i wspaniałomyślności w traktowaniu spraw państwowych. Jest to naprawdę skandal nad skandalami. Biblioteka Jagiellońska to chluba kultury narodu. Odrzuca się wniosek jej ratowania, mówiąc wyraźnie, otwarcie: niech lepiej zginie Biblioteka, niżby się miało BB. chwalić, że ono jedno przypomniało sobie, że należy w Polsce ten pomnik kultury ratować. Nawet bolszewicy dziś dbają o muzea i biblioteki, znajdują pieniądze nie tylko na konserwację książek, ale i pamiątek po Mikołaju II-im. Stanowisko: „oni będą się tem chwalić” — cóż to za psychika, cóż to za dalekomyślność i przezorność partyjna o państwową, o mocarstwową skalę! To pan marszałek Rataj ma takie gesty męża stanu. Kopuła komisji budżetowej a półton straganu na rynku kleparskim w Krakowie.

Proszę mi wierzyć, że gdybym nie był sceptykiem, co do parlamentu polskiego, tobym po tej obrzydliwej scenie z Biblioteką Jagiellońską nim został. Powiem więc: jakkolwiek nie jestem przyjacielem opozycji, ale jako Polak, dużo bym dał, aby ta scena nie miała miejsca. Jest coś tak odrażającego w tym rozumowaniu: wolę się skompromitować odrzuceniem wniosku o ratowanie Biblioteki, niż pozwolić, aby się przeciwnik mógł tą sprawą pochwalić. I ta rezygnacja i ta podejrzliwa przezorność są równie małoduszne. Jakies pokracstwo myśli, jakaś utłomność moralna, jakaś — jak mówią Litwini — ropuszystość. Jakże trzeba być odważnym aby mieć iluzję, że ludzie

BUDŻET MINISTERSTWA PRACY I OP. SPOŁ.

WARSZAWA. 24. I. (PAT). Na nocnym posiedzeniu niu sejmowej komisji budżetowej, w toku dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, po przemówieniu posłanki Prausowej i posła Potoczka z Piasta, poseł Kwapiński (PPS) wnosi o wyłonienie specjalnej podkomisji do zbadania, czy minister miał prawo rozwiązywania kas chorych.

PRZEMÓWIENIE MIN. PRYSTORA.

Po przemówieniu pos. Pajaka (PPS) i pos. Kozłowskiego (B) zabrał głos p. minister Prystor, dziękując na wstępie tym, który obiektywnie i spokojnie krytykował jego działalność, prosi nadal o takie wskazówki. Pan minister wyraża zdziwienie, że sprawa kas chorych zajęła prawie cały czas dyskusji, chociaż są w tym resorce sprawy dla leko ważniejsze, jak np. sprawa bezrobocia. Niektórzy mówcy skarżyli się, że z kas chorych wyrzuciła się PPS-owców. Ministra nie obchodzi wyzwanie polityczne jego urzędników. Jednym warunkiem jest, żeby pracowali oni lojalnie na rzecz instytucji. Podczas jednej ze swych wizytacji p. minister pochwała kas chorych w Dolinie, że może być wzorem dla wszystkich innych, a jest ona całkowicie w rękach PPS. Odpowiadając — oświadczył dalej minister — całkowicie za swoich urzędników, ale muszę przyznać, że nie wszyscy na czas jest mi znane, co taki urząd nik nie robi dobrego lub złego. Jeżeli ktoś, obiektywnie zajął się na sprawę instytucji, zechciałby mi nie uprzedzić o takich wypadkach, to bez wątpienia nie pozostawiłbym ich bez reagowania. Były skargi, że kasy chorych czeka niedługi bankructwo. Pan minister odrzuca zestawienie stanu kasowego niektórych kas, z czego okazuje się, że bądź to niedobór zmian na poważną nadwyżkę, bądź też zaledwie bardzo znacznie. Ministerstwo Pracy nie prowadzi w ogóle żadnej polityki, a tem bardziej narodowościowej i nie robi żadnych różnic między obywatelami. Bezrobocia na wsi istnieć nie rejestruje się i trudno byłoby chwilowo znaleźć metodę tego rejestrowania. Co do opieki nad emigrantami, to zapewne jest ona niedostateczna, ale możemy tylko nastawać na państwa, przyjmujące emigrantów o lepszą opiekę. Konwencja z Francją ma być połączona. Musimy dążyć do zapewnienia tym robotnikom, zwła szcza rolnym, odpowiedniego poziomu.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

WARSZAWA. 24. I. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dn. 24. bm. przed przystąpieniem do głosowania nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych zabrał głos pos. Pajak (PPS), który w imieniu centrum i lewicy oświadczył, iż stronnictwa te głosować będą przeciwko poprawkom referenta o zniesienie wysokości zapomóg do 1 proc. uposażeń i do 3-go czytania przedstawiają własne propozycje. Po krótkim oświadczeniu p. Petrzyckiego i referenta Czwartynskiego, którzy wypowiedzieli się o poprawkach przystąpiono do głosowania. Przyjęto wniosek referenta o zmniejszenie w zarządzie centralnym pozycji na wydawnictwa o 70 tys. zł., inne wydatki — o 60 tys. zł., biuro — o 398721 zł. Wydatki na urzędy — o 34 tys. zł., utrzymania wojska zmniejszone o 34 tys. zł. W tym samym dziale „Inne wydatki” zmniejszone o pół miliona. Pozycje na wyżywienie ludzi zmniejszone na wniosek referenta o 3824121, a na wyżywienie zwierząt — o 3233270 zł. Fundusz dyspozycyjny zmniejszony o 2 miliony. Inne wnioski, wśród nich i wniosek pos. Pajaka o zmniejszenie liczby szeregowych niezadowolonych o 60 tysięcy odrzucono. Po krótkiej przerwie przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa spraw Zagranicznych.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Pierwszy zabrał głos p. minister spraw zagranicznych Zaleski, który oświadczył, że wzorem lat ubiegłych korzysta z okazji dyskusji budżetowej w komisji, aby omówić pracę tego resortu z punktu widzenia administracyjnego, oddzielając od tej debaty kwestię polityki zagranicznej państwa. Stosownie do życzeń wyrażonych roku zeszłego przez prowadzonego szereg zmian organizacyjnych lub technicznych. Uznając doniosłość spraw gospodarczych dla polityki zagranicznej, posunął naprzód w ostatnim roku tworzenie podstaw istnych do pracy ekonomicznej. W lutym 1929 roku odbył się w Warszawie zjazd radców handlowych, przy udziale Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Instytutu Ekspertowego.

Tam nadzwyczajnie. Przechodząc do omówienia cyfr budżetowych, p. minister podniósł, że cyfra dochodów wynosi 13.150 tys. zł., suma wydatków — 56.440 tysięcy zł., czyli o 1.049.130 zł. więcej, niż w roku ubiegłym. Gdy się jednak weźmie pod uwagę 15 proc. dotatek dla urzędników oraz na świadczenia to ostatecznie suma wydatków będzie o 525 tys. zł. niższa, niż w roku ubiegłym. To zniesienie budżetu narzucone nam zostało przez ogólną oszczędnościową politykę rządu.

GŁOS MINISTRA MATUSZEWSKIEGO

Przy dyskusji w komisji skarbowej nad nowelizacją ustawy o podatku od kapitałów i rent p. kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi:

W ciągu 10 lat niepodległego istnienia Polska rozwiązała już dwa podstawowe zagadnienia finansowe. Mianowicie stworzyła i u-

Demonstracje bezrobotnych w Kłajpedzie

Dowiadujemy się o demonstracji bezrobotnych w Kłajpedzie, która się odbyła 20 stycznia. W demonstracji brało udział około 400 osób, w tem wiele kobiet. W podaniu, jakie bezrobotni doręczyli prezesowi Dyrektora, proszą oni o zwiększenie zasiłku dla bezrobotnych od 18—40 lt. tygodniowo. Prezes Dyrektora oświadczył delegacji bezrobotnych, iż udzielił odpowiedzi na ich żądania w ciągu 3 dni.

Zabiegł Kowna

o pozyskanie nowych rynków

„Elita” podaje, iż w związku z wzmogłą konkurencją na rynkach światowych, rząd kowieński pragnąc zaoferować normalne warunki rozwoju dla eksportu litewskiego, zabiega o nawiązanie stosunków handlowych z emigracją litewską. Niedawno nawiązane stosunki handlowe z koloniami litewskimi w Ameryce Pn. wskazują, iż istotnie zachodzi praktyczna możliwość rozwinięcia eksportu tego rodzaju. Przesłana Litwinom amerykańskim wędliną litewską okazała się w dobrym stanie, została szybko wyprzedana i już obecnie obrotu na wędlinę czynione są regularnie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozesłało w tych dniach wskazówki dla wszystkich posłów i konsulów litewskich w tych krajach, gdzie są większe skupienia litewskie. Ministerstwo zaleca mianowicie rozwinąć akcję w kierunku pozyskania rynków miejscowych dla towarów litewskich i w ogóle zabiegać o to, aby w każdym większym ośrodku emigracji litewskiej istniały sklepy, w których można byłoby nabyć np. wędlinę litewską, wszelkiego rodzaju konserwy, masło, cukierki, zapaki, bursztyn i inne towary litewskie.

Z prasy kowieńskiej

Polemika między organem ludowców a urzędową

„Lit. Zin.” w artykule wstępnym p. t. „Ciągłe jeszcze na rozdrożu” polemizują z urzędową z powodu ostatniego jej artykułu, którego streszczenie podaliśmy we wczorajszym numerze.

Zdaniem pisma, znamienne jest oświadczenie urzędówki o bankructwie faszyzmu w Litwie.

Można siad wyciągnąć wniosek, iż narodowcy zdecydowali się zwrócić ster państwa w innym kierunku. Wybory bowiem prezydenta, zwołanie sejm — są to stare żądania kół demokratycznych. Im prędzej one zostaną urzeczywistnione, tem prędzej życie kraju wróci na normalne tory i rozpocznie się postęp. Jednakże zdaniem pisma, urzędówka nie wykazała jednej rzeczy, bez której nie do pomyślenia jest proces, twórczy, a mianowicie — wola i energja. Okoliczność tę pismo tłumaczy brakiem siły w nasze własne siły.

„Nie dość jest mówić — kończy swe wywody pismo — należy tworzyć. Naturalnie mówić jest łatwiej niż tworzyć. Obecnie narodowcom, jak się zdaje, łatwiej byłoby wykazać swą siłę twórczą, skoro na roztargu znaleźli drogę i wyrzeczono się niejako drózek bocznych”.

stabilizowała walutę i zrównoważyła budżet państwowy. Jak długo te dwie sprawy nie były rozstrzygnięte i ugruntowane, tak długo wszelka racjonalna praca finansowa była iluzją. Bez własnej stałej waluty niema i być nie może oszczędności. W chwili obecnej kolejnym zagadnieniem finansowym, którego rozwiązanie zdaje się być najbardziej palącym, jest sprawa kredytu. Jest rzeczą oczywistą, że im kredyt jest dla wytwórcy czy wymiany dostępniejszy i tańszy, tem warunki pracy dla wytwórcy czy wymiany dostają się łatwiejsze, konkurencyjność w znaczeniu światowym większa, produkt tańszy, płaca robotnicza większa. Bezstronna obserwacja doprowadza do wniosku, iż najwięcej najsumiej oszczędza mały, drobny człowiek. Jako przykład minister przytacza wzrost drobnych wkładów oszczędnościowych w PKO. Następnie minister omawia sprawę oszczędności na wsi i stwierdza, że wieś składa się oszczędności w kasach komunalnych i spółdzielniach, składa je w ilości nieznacznej, nie znaczy to, że mało oszczędza. Przeciwnie, mam wrażenie, że drobny rolnik w Polsce jest ta jednostką, która w ciągu całych dzieł najoporniej, najtwardziej pracowała nie dla użycia, ale dla przyszłości, dla lepszej doli nie swojej, lecz swych dzieci.

nych też tego artykułu z jego okolicznościami dygresjami. Premiera Bartla — popiera — nie popiera, lecz otacza opieką opozycja sejmowa, którą ochrzcił dowcip warszawski „party-

WARSZAWA. 24. I. Pat. Z polecenia p. ministra Zaleskiego, jako przewodniczącego Rady Ligi Narodów, sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond wysłał 23 bm. następującą depeszę do Bolwji i Paragwaju:

Poruszony nowlinami, dotyczącymi Chaco i Boreal, jako prezes Rady Ligi Narodów proszę o przypomnienie rządowi Bolwji i Paragwaju, że po grudniowej sesji Rady 1928 roku ówczesny prezes Rady, Bland, oraz wrześniowe Zgromadzenie Ligi składałi powinszowania obu szlachetnym narodom z racji przyjęcia procedury pokojowego załatwienia ich sporu, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami. Sądę, że wypowiadam dziś przekonaniam Rady i całej Ligi Narodów, prosząc o wyrażenie obu rządów naszego zaufania, iż żaden poważny incydent nie narazi na szwank osiągnięcia powodzenia rozpoczętej pokojowej procedury.

Konferencja Morska w Londynie

Przyjęcie dla delegacji u Lord-majora Londynu

LONDYN. 24. I. PAT. Lord-major Londynu i korporacji City londyńskiej wydalili wczoraj wieczorem wspaniałe przyjęcie na cześć delegatów, przybyłych na konferencję morską.

W przyjęciu wzięło udział 750 osób, w tej liczbie przedstawiciele rządu i dyplomacji. Lord major wniósł toast na cześć konferencji, na co odpowiedział Tardieu, prosząc o zaufanie dla prac delegacji.

Jeżeli pragniemy wszyscy osiągnięcia tego samego celu — mówił Tardieu — trudno przypuścić, ażebyśmy mogli nie porozumieć się co do środków, które do tego celu prowadzą.

Mac Donald wniósł toast na cześć lorda majora i korporacji miejskiej. W przemówieniu jego zawierała się jedynie krótka wzmianka o konferencji, stwierdzająca, że uczynił wszystko, co leży w jego mocy dla wykonania swego zadania.

Przybycie delegacji włoskiej

LONDYN. 24. I. PAT. Po konferencji francusko-brytyjskiej, która się odbyła dziś rano, na Downing Street przybyła delegacja włoska.

Posiedzenie delegacji brytyjskiej i francuskiej

LONDYN. 24. I. PAT. Dziś rano delegaci brytyjscy i francuscy odbyli posiedzenie na którym kontynuowano dyskusję na podstawie memorandum francuskiego z 20 grudnia i odpowiedzi angielskiej.

Dyskusja dzisiejsza dotyczyła dwóch zagadnień: 1) wysuniętych w memorandum francuskim zagadnień politycznych, dotyczących zwiększenia bezpieczeństwa i stosunku do prac Ligi Narodów, 2) rozbieżności poglądów pomiędzy francuską tezą globalnego ograniczenia tonażu a brytyjską tezą ograniczenia tonażu w poszczególnych kategoriach jednostek bojowych.

Rozpatrzone w tym względzie raport specjalnie wyłonionej na środowisku posiedzeniu komisji ekspertów brytyjskich i francuskich, stwierdzających pomyślny wynik prac tej komisji w kierunku wyrównania obu poglądów. Polecono komisji dalsze kontynuowanie tej pracy.

Wynik pierwszego tygodnia konferencji

LONDYN. 24. I. Pat. U schyłku pierwszego tygodnia prac konferencji morskiej rezultat jej przedstawia się nader ubogi. Konferencja dotąd prawie nie posunęła się poza granice ogólnych rozmów, mających na celu ustalenie metod działania i programu prac konferencji.

Żadna ze stron nie wystąpiła dotąd z jakakolwiek konkretną propozycją. Cechą charakterystyczną jest wyrażone unikanie zgłaszania jakichkolwiek konkretnych żądań i propozycji. Rekord pod tym względem biją Japończycy, którzy zachowują maksymalne milczenie, ograniczając się narazie wyłącznie do roli obserwacyjnej i interesując się jedynie stanowiskiem Amerykanów. Amerykanie ze swej strony, wysunawszy jedynie zasadę parytetu angielsko-amerykańskiego, zachowują również rezerwę, obserwując rozgrywkę państw europejskich uczestniczących w konferencji.

Faktycznie więc konferencja do tej pory robi wrażenie konferencji angielsko-francusko-włoskiej.

Krytyczne głosy o konferencji

PARYŻ. 24. I. Pat. Nieosiągnięcie dotychczas konkretnych rezultatów przez konferencję morską wywołuje w prasie francuskiej najrozmaitsze komentarze. Przeważa w nich nuta pesymistyczna co do przyszłych wyników konferencji.

W „Action Française” Jacques Bainville zaznacza, że konferencja cierpi przedewszystkiem na brak szczerości co do motywów, które by ją podstawały. Należy najpierw wyraźnie postawić kwestię wewnętrznego stosunku Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch i Japonii. Czy możliwy jest konflikt zbrojny między temi państwami — oto kwestja zasadnicza, której nikt nie chce postawić otwarcie i od odpowiedzi, od której zależy właściwie cała sprawa rozbrojenia.

Przerwa w pracach konferencji morskiej

LONDYN. 24. I. PAT. Oficjalne prace konferencji, w bieżącym tygodniu zostały dziś przerwane i będą kontynuowane od poniedziałku. Niezależnie jednak od prac oficjalnych toczyć się będą w dalszym ciągu rozmowy wyjaśniające. Dziś popołudniu takie rozmowy odbyli Stimson i Grandi z jednej strony oraz Tardieu i Bland z japończykami z drugiej. Krótką pogłoskę, że Tardieu wbrew pierwotnemu planowi nie wyjdzie na sobotę i niedzielną do Paryża.

Groźny pożar

WARSZAWA. 24—I. Dziś późnym wieczorem przy ul. Kolejowej 69 powstał groźny pożar w domach składowych firmy „Industria”, s. a. Ogień strawił jeden z drewnianych magazynów, zawierający około 50 wagonów maki. Akcja straży ogniowej ograniczyła się do niedopuszczenia ognia do innych budynków. Maka była ubezpieczona na 500 tys. zł.

biono Polskę w ten sam identyczny sposób, jak ta komisja budżetowa gotowa jest gubić Bibliotekę Jagiellońską. Bezpartyjność była reakcją przeciw tej małostkowości, która parlamentaryzm, demokrację republikę, tak chętnie wykorzystywać, aby możliwie smacznie swoją pieczęć z kartofelkami przy ogniu władzy upiec, a od odpowiedzialności za losy państwa dokładnie się uchylić.

Te wszystkie tendencje tak jaskrawie wystąpiły z powrotem, teraz w „partyjnym” bloku współpracy z rządem p. Bartla. Poto było deklamować z libermanowskim patosem o pantonie, uciśnionego i spowiewanego parlamentu, aby sobie prawdziwy panton własnoręcznie odbudować w tej Bibliotece Jagiellońskiej.

Nam monarchistom wileńskim zakrzyczą sympatyzowanie z „pułkownikami”. Nie chcemy znać tego politycznego terminu. Nie wiemy, gdzie się ta grupa zaczyna, a gdzie się kończy, bo ci którzy o niej piszą zakreślają jej coraz to inne, a bardzo zmienne granice. Oto nie lubimy p. Kaden - Bandrowskiego, nie wiemy czy tego pisarza mamy rejestrować w grupie pułkowników, czy nie. Ale dla nas wyrazem bezpartyjności pojętej tak jak wyżej, będzie pułkownik Sławek, przedwojenny i przedrewolucyjny jeszcze przyjaciel Marszałka Piłsudskiego, kierownik Bloku Bezpartyjnego.

I do tej bezpartyjności Sławka mamy nietylko szacunek, lecz i zaufanie.

Historja odkryje zasługi pułk. Sławka w budowaniu Bloku Bezpartyjnego. Nie chcę w zambul bronić tego klubu, lecz pochylał głowę przed tym cemenem, którym go spajał pułk. Sławek. Cmentem tym było wywyższanie potrzeby państwowej ponad interesy społeczne, klasowe, materialne, personalne, partyjne. Ktoś mi zarzuci że te potrzeby państwowe były już pojęte. Odkładając do innego razu dyskusję na temat merytoryczny, powiem, że gdyby tak było, że gdyby 10 razy kierowany przez pułk. Sławka Klub Bezpartyjny w wypadkach poszczególnych pomylił się i minął z potrzebą państwową, to jeszcze nie miałoby to znaczenia wobec tego, że metode myślenia państwowego nietylko głosił jako hasło, czy przynęty dekoracyjną, lecz zrobił z niej w praktyce instrument uzgadniania sprzeczności.

W polityce mamy wyraz „politykanta”. Określamy nim człowieka żyjącego polityką i czerpiącego zyski z polityki. Jest to epitet raczej pogardliwy. Niewola została nam na spadku straszne ciężary na naszej psychice z których po dziś dzień uleczyć nasze społeczeństwo nie możemy. Ale zostawiła nam ludzi, którzy tem byli do „politykana” podobni, że żyli polityką, tem od nich byli różni, że politykę pojmowali nie jako źródło zysku, lecz jako przedmiot wymagający ciagłych ofiar, wymagający ciagłych osobistych cierpień i zaparcia się siebie. Żył polityką w zaborze rosyjskim przed wojną to znaczyło chcieć żyć jako Polak. Z łańcucha ofiar, których żądała Polska wyrzucił się pewien instynkt. Oto jest to zimne, powiedziatym kupieckie wyrachowanie, na którym opiera się zaufanie do pułk. Sławka. Wie się o nim, że wyszedł z ofiary dla Polski, wie się o nim, że potrzeba państwowa zrobiła jedną metodą swego myślenia. I dlatego n'e można się dziwić, jeśli ktoś powie: konserwatyści chcą być twardzi w targu z Witosem, a będą miękcy w pertraktacjach ze Sławkiem. Odrzućmy teraz na bok moją tezę, że konserwatyści reprezentują wyłącznie państwowy interes, ponieważ ideologia państwowa, a konserwatyzm to jedno i to samo. Odrzućmy tą tezę, przeciwnie stańmy na gruncie naszych przeciwników, nawet uznajmy za słusne najgorsze z ich insynuacji, że bronimy tylko materialno - klasowych interesów żubrów litewskich. Ale i wtedy będzie dla nas stanowiło wielką różnicę, czy rozmawiamy z p. Witosem, reprezentującym klasowe interesy chłopskiego wyborcy, czy z pułk. Sławkiem. Cat.

ECHA KRAJOWE

LIDA. — Prelekcje J. Stemera. Dzięki inicjatywie ruchliwego Koła Miejskiego okręgu ludzkiego, społeczeństwo miejscowe miało możność przeżywania czterech dni w atmosferze tak bardzo oddającej obraz doświadczeń szarych codzienności, iż bez przesady nazwać ją można było świętem podniesienia ducha obywatelskiego. A wszystko to stało się dzięki czterodniowemu prelekcjom naczelnego dyrektora Macierzy Polskiej prof. Józefa Stemera, który nie wahając się, poświęcić swego drogiego czasu przejechał do Lidy, by rozpromienić nurtującą w głębi serc wszystkich uczucia rzetelnego umiłowania kraju i właściwego pojęcia obywatelskich obywatelskich.

Kto choć raz posłuchał, te słowa proste, gorące, serdeczne, a tak bardzo wymowne i zrozumiałe dla wszystkich sfer od najniższej intelektualnie stojącej inteligencji u szczytu hierarchii społecznej, do zbiedzałych nizin wyrobniczych, ten prof. Józef Stemer, który nie zapomni nigdy, że to było prawo i powinność miłośnika umiłowania formy tak bardzo literacką, w najczystszej formie słowa znaczeniowej i zasłuchanych gości nie było ani jednego, któryby prelegenta nie rozumiał i słów jego do serca nie wbił.

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli powiemy iż czcigodny profesor zdołał przez swego pobytu w Lidzie magicznym swym słowem zatrzeć wszelkie różnice stanowe i nawet polityczne i czuło się wyraźnie iż wszystkim jego słuchaczom przyswajała się jedna wspólna myśl, jak przed narodem nieś oświaty kaganiec należy.

Na zakończenie dodać trzeba iż w trzecim dniu prelekcji podniósł nastroj wywołany żywym słowem uwypuklił nie bez powodzenia, obdarzony pięknym tonem skrzynek amator major Aleksander Ripper. Czwartego dnia, odbyła się uroczysta akademja w sali Mirnawa, zaplanowanej formalnie po brzożentuzjazyzowanej publiczności, zęgnającą czcigodnego gościa i uiającą, iż będzie mogła w przyszłości równie entuzjastycznie powitać. Akademje uświetliła swym udziałem orkiestra 77 p. p. pod znakomitym kierunkiem kap. Wiltoza. Za te dni prawdziwie wzniosłe i niezapomniane prof. Stemera i Cześć!

J. Zaliński.
STOLPCE.

— Nowinki graniczne. Wybrał krótszą drogę do piekła. Solidny bagaż podróżujących Niemcezek. Wzięci ku pocieszeniu emigrantów z Mińszczyzny. Ożywiło się jakoś życie graniczne na początku tego roku. Najświeższym zdarzeniem na granicy, było skrócenie sobie drogi do piekła, przez jakiegoś tajemniczego osobnika, który w dniu 18 b. m. usiłował na odcinku granicznym pow. stołpeckiego przekroczyć granicę do Rosji sowieckiej. Osobnika tego dostrzegły patrol K.O.P. i poczęły ścigać. Amator rajów bolszewickiego natknął się na zasieki drutów granicznych, a ponieważ nie miał już czasu przedrzeć się przez druty i nie chcąc widać dostać się w ręce ścigających go kopistów — więc podzielił się brzytwą gardło.

Musieli mieć zapewne grubo nieczyste sumie nie, skoro zdecydował się na tak desperacki krok, — jak samobójstwo.

Do powszedniejszych już należy wydarzeń, małe nieporozumienie z p. Elżbieta Wojko i Edita Baumgarten, młodemi „studentkami” nauki komunistycznej, które powracając po ukończeniu swych studiów z Rosji sowieckiej do rodzimego Berlina, wioząc ze sobą solidny zapas wykwintnej literatury propagandowej, dwa nowe, hafowane złotem czerwone szlafy, oraz cały zapas ozdób cywilnych i wojskowych (gwiazdy i gwiazdeczki piecioramiennymi) dla swych ziem, oczekujących niecierpliwie na udekorowanie za położone zasługi na „chłubnej” niwie komunistycznej. — Cóż, kiedy policja nie-celne władze polskie, cały ten niewinny a solidny bagaż przytrzymała, mimo gorących protestów Niemcezek, którym na dalszą podróż nie pozostawiono ani jednego egzemplarza budującej lektury!

Sensacyjną zaś nowością, przed tygodniem, była obiegająca pogorzenie wieść, że bolszewicy, wzamian za przypadające z tytułu traktatu ryskiego sumy, ustępują Polsce 30 kilometrowej szerokości pas graniczny Mińszczyzny. Zapewne niejednego emigranta Mińszczyzny, a także część solidnie, a zanim wytrzewiał, echo dobrej wieści skonało pod strzechami wieśniaczych chat i pol-

stwo Rumianów z synem, komendant, doktor okrętowy i ja — oto goście dyrektora Kolata. Menu ich francuskie: pieczeń z jaryzną, indyk, spazragi polędwica wołowa, suflet, ser owoce. Wina tyleż butelek co gości przy stole. Od spazragów do końca uczyli dobrze zamrożony i bardzo smaczny szampan eksterytorjalny, bo z Francji przywieziony, a jako że na ład nie wyładowany, więc nieocelony.

Wesoło i gwarno. Wszyscy goście prócz mnie we wszystkich prawie byli już częściami świata. Wesoło, a dobrze wychowany i dowcipny komendant zgóry mi uprzedza, że jako nowicjusza, na równiku, różnym będę musiał ulec chrztem i ceremoniom, podczas, których będę ofiarą, zapewne chętnie podającą się losowi całej załogi i jej figli. — Śmiać się będę z wami i nie mniej od was wesoło, pomyślałem. — Jedno słone, pionowe, swe promienie ku nam rzucające, już mię do śmiechu usposobi. Bo od szarych jesiennej naszego nieba dobrze uciec w krainę kolorów i jaskrawego światła.

Rozmowa toczy się gwarno. Konsul mówi ośmiu językami, i w Gdyni czuje się równie u siebie jak w Patagonji, Portugalji, Peru lub Stanach Zjednoczonych. Po polsku mówi z lekkim tylko akcentem, i to raczej rosyjskim niż francuskim. Mówi bowiem biegle i językiem naszych byłych gniebicieli. — O godz. 12 towarzystwo się rozchodzi, względnie rozjeżdża. 20 minut spaceru na pokładzie dla wyszumienia wina. Oko się cieszy rzęsiem oświetleniem miasta, a z drugiej strony portu handlowego, położonego portu wojennego. Przypomina mi to w małym Trijeście.

Pierwsza noc w kabinie okrętowej. — Sen bez przerw do godz. 8.

Piątek 3 stycznia.

Przebudzenie. Cicho, jeszcze. Pościąg z emigrantami jeszcze nie nadzedł. Pogodny choć szary poranek. Krótka chwila myśli poświęconych domowi i rodzinie. Kwadrans gimnastyki Müllera. Toaleta, śniadanie — i potem na pokładzie w oczekiwaniu nadejścia pociągu z emigrantami i odjazdu.

Prócz mnie, rannej przechadzki używa doktor Kaufmans, Francuz, miły i rozmowny starszulek, na wygląd przy-

został w utęsknionych duszach jeszcze większy żal po doznanej rozczarowaniu. St. K.

POSZUMIEN, POW. ŚWIECIAŃSKI.

— Ognisko oświatowe w Poszumieniu. W korespondencji z Poszumienia w Nr. 14 „Stowa” z dn. 18.1 b. r. omawiającej zorga nizowanie Koła Młodzieży Wiejskiej w Poszumieniu podano niezgodne z rzeczywistością fakty, a mianowicie: „młodzież tutejsza wsi i wieś naszą po paru latach na nowo obudziła się do pracy społeczno-obywatelskiej”. Podkreślenie świadcząco, że niby tu żadnej pracy społecznej nie było, a tylko zorganizowane Koło ma ją wziąć w swe ręce i poprowadzić. W imieniu Ogniska oświatowego i organizacji w niem skupionej, zmuszony jestem to sprostować, po- nierzając dalszy opis samych prac na zebraniu organizacyjnym, opisanym przez T. — Ażby nie być gotosłownym, w samem zaprzeczeniu przytoczę tu w skróconym przebiegu. Ogniska oświatowego i organizacji, które je tworzy. — Prace swe ognisko oświatowe opiera o Kółko Rolnicze, Kasę Stefczycką, Koło Gospodyń Wiejskich i zespoły przysposobienia rolniczego. Organizacje te skupiają się koło szkoły powszechnej, mając siedzibę zarządów w lokalu szkolnym, a nauki uczyliście bierze czynny udział w pracach. Prace te można podzielić na dwie części t. j. ściśle zawodowe praktyczne i oświatowe zawodowe, np. Kółko Rolnicze przeprowadziło w ubiegłym roku kurs 3 dniowy rolniczy, założyło 3 gospodarstwa wzorowe pokazowe przeprowadziło kilka doświadczeń ze sztucznymi nawozami, przeprowadziło wzorowe pokazowe odżywianie trzody chlewnej, prowadziło w sobie w 4 gospodarstwach rachunkowość rolniczą, a prócz tego prawie stale korzysta z fachowych referatów p. p. agronomów na zebraniach odbywających się 2 razy miesięcznie. Koło gospodyń prowadzi w sobie kurs kroju, szycia i robót ręcznych w 5 listopada z nauką codzienną dla dziewcząt po 8 godzin dziennie, na którym to kursie prócz prac fachowych odbywa się nauka ogólnoszkolna i pogadanki organizacyjne, natomiast Koło zorganizowało dwa zespoły konkursowe, jeden wychowu ku rasowym, a drugi hodowli kwiatów. Zespoły konkursowe rolnicze zostały zorganizowane jako wynik prowadzonych kursów dokształcających przy szkole w roku ubiegłym z tego muszę nadmienić, że dwa zespoły otrzymały po 3 nagrody na wystawie za swe plody.

To krótkie streszczenie prac z ostatniego roku może być już wystarczającym obrazem prac oświatowych i społeczno-obywatelskich, jak również może określać wszechstronność ich ponieważ nawet członkowie tu, Ogniska nie opuściły sposobności zwiedzenia P.W.K. w Poznaniu, prócz tego mając przy czystości, a zorganizowanie Koła Młodzieży Wiejskiej jest tylko jeszcze jednym szczeblem wyższym w pracy tu. Ogniska i wsi.

Jan Brzozecki.
Kierownik Ogniska Oświat. w Poszumieniu.

— (y) Organizacja b. wojskowych z pow postawskiego przystępują do Federacji b. wojskowych. W Postawach odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli organizacji b. wojskowych, istniejących na terenie pow. postawskiego, jako: Związku Oficerów Rezerwy, Związku Podoficerów Rezerwy, Inwalidów Wojskowych, Legionistów i Osadników Wojskowych. Na zebraniu tem dy skutowano nad przystąpieniem tych organizacji do Federacji b. wojskowych. Dyskusja wykazała iż większość delegatów wypowiedziała się za przystąpieniem do federacji.

— (y) Wybuch duru plamistego w pow. dzisiejskim. W ostatnim tygodniu wybuchł epidemia duru plamistego we wsi Łuczajki, gm. zaleskiej (16 przypadków) i we wsi Zaleski, gm. głębokiej (12 przypadków). W powyższych wsiach dotychczas, jak i w roku ubiegłym przypadków duru plamistego nie notowano. Chorych umieszczono w szpitalu epidemicznym w Głębokiem. Na miejscu w tych wsiach dokonywane miszkań przeprowadza kolumna epidemiczna. Prócz powyższych przypadków, zanotowano jeden przypadek duru plamistego w gminie mikolajewskiej.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

Delegacja samorządów prowincji wschodnich UBIEGA SIĘ O UREGULOWANIE KWESTJI KORYTARZA POMORSKIEGO U PREZYDENTA HINDENBURGA.

BERLIN. 24. 1. (PAT.) Prasa prawnicza, powołując się na biuro Wolffa, ogłasza komunikat, zawierający pewne szczegóły rozmów, jakie toczyły się miały w czasie wczorajszego przyjęcia przedstawicieli samorządów prowincji wschodnich Rzeszy przez prezydenta Hindenburga. W czasie przyjęcia delegacji przedstawili prezydentowi Hindenburgowi krytyczną sytuację niemieckich prowincji wschodnich, kładąc szczególny nacisk na żądania rolnictwa miejscowego. Następnie, p. a. zakomunikowaniu swego stanowiska w sprawie traktatu handlowego z Polską, de. legaci — jak utrzymuje komunikat — i zwrócić mieli uwagę prezydenta na domniósł: znaczenie uregulowania kwestji t.zw. korytarza pomorskiego przyzem delegacji apelować mieli do prezydenta Hindenburga aby prezydent kłótni wschodnie prowincje niemieckie, zadowolając już raz swoje ocalenie, również i na przyszłość interesował się głównie wschodniemi Niemcami. Według komunikatu, prezydent Hindenburg, w odpowiedzi na to podkreślił, iż należy próbować wszystkich środków pokojowych, aby doprowadzić do porozumienia w kwestji korytarza. Prezydent wyraził zgodę na poparcie tej sprawy i przyrzekł, iż ze swej strony dokończy wszelkich starań, aby życzenia Niemiec wschodnich zostały spełnione. Następnie delegacja przyjęła została przez premiera pruskiego Brauns, który w dłuższej rozmowie przyrzec miał delegatom, iż państwo pruskie i na przyszłość walczyć będzie frontem zwróconym na Wschód ponieważ przyszłość, Prus leży na Wschodzie. Minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius z powodu pilnych rokowań delegacji nie mógł przyjąć.

Proces Litwinowa

PARYŻ. 24.1. PAT. Tocząca się od wtorku przed sądem przysięgłych sprawa Litwinowa, brata komisarza spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Rad nabiera charakteru wielkiego procesu politycznego.

Więcej mówi się w nim o rządzie sowieckim, o presji wawieranej przez ten rząd na świadków w celu uzyskania pożądaných zeznań, niż o samych świadkach, wystawionych przez Litwinowa w myśli tezy oskarżenia już po opuszczeniu zajmowanego przezeń stanowiska i przeznaczonych według zeznań Litwinowa, na dostarczenie środków dla propagandy Kominternu.

Zeznanie każdego niemal świadka wywołują gwałtowne dyskusje między obrońcą i przedstawicielami powództwa. Wobec tego rozprawa przedłuża się znacznie.

Głównym oskarżonym Litwinow pochodził, jak się okazuje, z Białegostoku i prawdziwe jego nazwisko brzmi Watach

Nominacja kardynała Wawrzyńca Lauriego wysokim protektorem siostr mniejszych kongregacji Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

CITTA DEL VATICANO, 24-1. PAT. Dekretem apostołskim „Ojciec Święty” mianował wysokim protektorem siostr mniejszych kongregacji Niepokalanego Poczęcia N. M. P., której kasamadre znajduje się w Polsce, byłego nuncjusza apostołskiego w Warszawie kard. Wawrzyńca Lauriego.

Konferencja komunikacyjna Z. S. R. R., Niemiec i Litwy

KOWNO, 24.1. PAT. Wczoraj rozpoczęła się w Leniנגradzie konferencja komunikacyjna Z. S. R. R., Niemiec i Litwy.

Książka o wyprawie gen. Nobile

RZYM, 24.1. PAT. Wobec ukazania się książki gen. Nobile oraz książki drugiego uczestnika wyprawy podlegnawcy Czech dr. Biehunga w tej wyprawie minister marynarki w porozumieniu z Mussolinim nakazał ogłoszenie drukiem rezultatów badań komisji śledczej ekspedycji sterowca „Italia”.

Kafastrofa kolejowa pod Czerniłowcami

BUKARESZT, 23.1. Pat. Z powodu złego nastawienia zwrotnicy wykończył się pod Kosmeni niedaleko Czerniłowców dwa wozy trzeciej klasy, 9 pasażerów odniosło rany, w tej liczbie jeden — ciężkie.

Mróz w Jugosławji

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

WIEDŃ, 24-1. PAT. Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowały w Jugosławji ostrze mrozy. W okolicach górskich Serbji temperatura spadła do 15

KURJER GOSPODARCZY ZIEM Wschodnich

Polityka zbożowa w świetle mowy premiera Bartla

W mowie premiera Bartla ustępy poświęcone rolnictwu zajęły obszerne miejsce, jakby proporcjonalnie odpowiadały znaczeniu kryzysu rolniczego dla całokształtu życia gospodarczego Państwa.

Co do spraw zbożowych, specjalnie charakterystyczne było zdanie następujące: „...system stosowania premii wywozowych będzie poddany rewizji pod tym kątem widzenia, aby płynące z niego korzyści stały się głównym udziałem producentów rolnych”.

Zdaniem tem zakończył premier krytyczną ocenę dotychczasowych rezultatów systemu premii wywozowych i działalności organizacji zajmujących się eksportem zboża.

Brzmienie tego zdania upoważniać może do wyciągania wniosków pierwszorzędnej wagi. Skoro mowa była o rewizji systemu, to znaczy, że będzie on kontynuowany i ulepszony co jest w rządowej polityce zbożowej doniosłą zapowiedzią ciągłości i tak niezmiennie ważnej dla dziedziny specjalnie czulej na wszelkie wahania i zmiany w nastawieniu gospodarki państwowej. Powyższe oświadczenie jest tem donioślejsze, że system premii wywozowych, aczkolwiek powszechnie stosowany z niewątpliwym skutkiem w wielu krajach, w naszych sferach rządowych wielu przeciwników, których pierwsze niezadowolające wyniki mogły ich niechęć

do samego systemu umacniać. Jednakże z przemówienia pana premiera wynika, iż ujemne rezultaty przypisuje on błędom funkcjonowania nie zaś samemu systemowi.

Zapowiedź rewizji pod kątem widzenia udziału producentów w korzyściach płynących z premii powinna być przyjęta z uznaniem i to nie tylko w samych sferach rolniczych. Wszakże powszechnie jest dzisiaj przeświadczenie, że po lepszenie się sytuacji producentów rolników wpłynie dodatnio na inne sfery gospodarcze. Zmonopolizowanie zaś, tak jak dotychczas, korzyści z świadczeń wywozowych w rękach kilku uprzywilejowanych organizacji czy jednostek było niechętnie widziane zarówno w sferach rolniczych jak i w szerszych kołach społeczeństwa jeszcze ze specjalnych względów.

Ponadto troska o producenta wyrażona w mowie premiera będzie przyjęta z żywym zadowoleniem w szerszych kołach społeczeństwa jeszcze ze specjalnych względów. Uważać ją można bowiem za równo znaczną z odniesieniem się od tak ważnej polityki obrony konsumentów i wszystkich co z tą polityką się wiąże, polityki, której niecelowość i bezskuteczność, zwłaszcza w odniesieniu do rezerwy zbożowych, równowagi cen i rzekomo taniego chleba, praktyka życiowa tak dobitnie wykazała.

Cały jeden ustęp mowy Pana Prem

iera poświęcony był sprawom rezerwy zbożowych. Podkreślił w nim Premier, iż tak powszechnie skrytykowane i w życiu skompromitowane rezerwy zbożowe były postulatem niektórych sfer rolniczych, które, jak również premier zaznaczył, pogląd swój na tę sprawę kilkakrotnie zmieniały, utrudniając mu w ten sposób powzięcie właściwej decyzji.

Należy przypuszczać, że poczynione doświadczenia w pierwszym rzędzie oraz stała niezmiennie przeciwna rezerw zbożowym postawa organizacji ziemianiskich i również kupiectwa zbożowego będą dla premiera dostateczną podstawą do zdecydowania i ostatecznego zaniechania tych koncepcji.

W mowie Premiera Bartla brak jest szcze precyzowania zamierzeń rządu, wszakże z podniesionych wyżej momentów można wnioskować, że decyzje jego pójdą w myśl przeważającej opinii sfer gospodarczych. (—)

KRONIKA MIEJSKOWA

— Taryfa dla drzewa okraego. Na wniosek Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie z dniem 1 lutego br. wprowadza Ministerstwo Komunikacji wyjątkową taryfę dla drzewa okraego do tartaków, położonych w okręgu Dyrekcji Wileńskiej Kolei Państwowej; taryfa ma zastosowanie, o ile drewno dowozi się z odległości od 50 do 200 kilometrów i przynajmniej dla tych przewozów zmniejsza w wysokości około 10 proc. w porównaniu z taryfą, mającą zastosowanie ogólne.

Pobicie posłów komunistycznych w Wilnie

Jak wilnianie zareagowali na wyroflową agitację. — Awantura pod Ostrą Bramą. — Zmasakrowani posłowie na rynku Łukiskim.

W dniu wczorajszym zaszedł w Wilnie bezprzeglądny wprost wypadek niefortunnych występów komunistycznych posłów na Sejm z Białoruskiego stronnictwa Chłopsko-Robotniczego Dworczanin i Greckolę.

Jak wiadomo dziś odbywała się rozprawa sądowa w sprawie b. posła Taraszkiewicza, lidera słynnej „Hramady” komunistycznej. Posłowie Dworczanin i Grecki postanowili okoliczność tę wykorzystać dla celów komunistycznych manifestacji ulicznych.

Dowiedziawszy się, że około Ratusza odbywa się rejestracja bezrobotnych, zjawili się tam i poczęli wśród 200 obecnych bezrobotnych wznosić okrzyki antypaństwowe. Ku ich wszakże

zdumieniu bezrobotni zajęli stanowisko wręcz wrogle względem komunistów, wołając: „precz”, „do Moskwy!” i t. d. Wówczas niefortunni mówcy ruszyli ulicą Wielką i Zamkową przed gmach województwa, gdzie ponownie usilowo przemawiali. Naskutek tego zebrał się tłum przechodniów, który do tego stopnia zajął wrogę, względem posłów postawę, iż groził zlynkowaniem. Naddbiegła policja, wyratowała posłów i odprowadziła ich, aż do ulicy Piwnej, gdzie mieli się sekretariat stronnictwa.

Za policją wszakże postępował tłum, który za wszelką cenę usiłował pobić komunistów.

Koło Ostrzej Bramy doszło do

nowej awantury, bowiem posłowie nie chcieli zdjąć kapeluszy przed Chłopskim Obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Z tłumy wyskoczyło kilku wyrostków, którzy pałkami strącili komunistom okrycia głowy.

Po kilku godzinach obaj posłowie komunistyczni udali się na Plac Łukiski przed gmachem Sądu i korzystając z odbywającego się tam co piątek targu, zamierzali porazić 10-ty przemawiać. Tu doszło do poważnych awantur, ale manifestacja wbrew zamiarom posłów przybrała charakter antykomunistyczny, podczas której obaj posłowie omal nie postradali życia. Mianowicie obecny na targu tłum i przyjeźdźni chłopci rzucili się na komunistów, bijąc ich dotkliwie. Posel Dworczanin został ciężko ranny w głowę, zaś Greckiemu kilku uderzeniami rozkwasyono twarz. Przekupki obrzucały komunistów błotem i jajami. W podartych ubraniach, okrwawionych i zabłoconych komunistów wyrwała z rąk rozszwielanego tłumy policja. Charakterystycznym też jest, że ani jeden z kilkunastu stojących w pobliżu dozorczy nie chciał zawiadzić komunistów do domu, tak że nieszczęśliwych posłów zmuszona była policja eskortować aż do ulicy Wileńskiej.

siedzeniu z udziałem przedstawicieli ze sfer przemysłowo handlowych.

(o) Roboty kanalizacyjne — wodociągowe. Obecnie Magistrat prowadzi roboty kanalizacyjne na ul. Słowackiego i Baksztę, wodociągowe na zulkau Bernardyńskim i na odcinku ul. Nowogrodzkiej. Ogółem zatrudniono przy tych robotach 208 robotników.

SAMORZĄDOWA.

(y) Zjazd wójtów i burmistrzów. W dn. 22 bm. odbył się zjazd wójtów i burmistrzów z pow. dzińskiego. Na jeździe tym wypowiedziano się za koniecznością obrony Głębokiego na siedzibę sądu okręgowego i uznano za niezbędne wstawienie do budżetu każdej gminy przez władzę nadzorczą po 500 zł. na powyższy cel. Omawiano sprawy działalności komisji opieki społecznej, sprawy dokarmiania dzieci, sprawy wykorzystywania szarwarku i inne sprawy bieżące. Prezes tutejszego Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego Józefowicz zreferował sprawozdanie o działalności tego towarzystwa na terenie powiatu dzińskiego, prosząc uczestników zjazdu, aby jako towarzystwa ze względu na doniosłe znaczenie tej dla powiatu, propagowały w swoich ośrodkach i zachęcały jak największą ilość osób do zapisywania się na członków wspierających towarzystwa. Na jeździe wójtów przewodniczył M. Jankowski.

KOLEJOWA.

(y) Inż. S. Laguna dyrektorem Kolei Państwowych w Radomiu. Jak się dowiadujemy wicedyrektor Kolei Państwowych w Wilnie inż. Stanisław Laguna mianowany został dyrektorem komunikacji p.o. dyrektora Kolei Państwowych w Radomiu.

(y) Zaszczytne odznaczenie. Kontroler Dyr. Kolei Państwowych w Wilnie p. R. L. Dchnelof odznaczony został srebrnym krzyżem za zasługi za pracę na polu społecznym i oświatowym.

(y) Sowiecka komisja kolejowa sprawa wagi kolejowej na st. Olechnowice. Na st. Olechnowice przybyła ze stacji Radoszkowice ZSSR sowiecka komisja kolejowa w celu dokonania sprawdzenia wag kolejowych.

Komisja złożona z przewodniczącego p. Bielajewa i majstra wagonowego przybyła pociągiem złożonym z lokomotywy wagonu osobowego i wagonu do sprawdzania wag. Po załatwieniu swych czynności komisja odjechała do Rosji.

W ślad za tem polską komisją złożoną z czterech kolejarzy pod przewodnictwem starszego technika do spraw wagowych p. Pio

trowskiego wyjeżdżała do st. Radoszkowice (ZSSR) celem sprawdzenia sowieckich wag kolejowych na tej stacji.

SZKOLNA

(y) Zmiany personalne w szkolnictwie P. St. Chrusciel, kier. 7 kl. szkoły publicznej w Wilnie mianowany został zastępcą inspektora szkolnego w Nowogrodzku.

— Kurs wychowawczy dla nauczycieli szkół średnich. Staraniem Okręgu Wileńskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW) przy współudziale Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych odbędzie się w Wilnie w dniach 31. I. — 5. II. rb. sześciotygodniowy kurs wychowawczy dla członków wspomnianych organizacji, uczących w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i seminarjach nauczycielskich.

(Wykłady na kursie obejmą następujące zagadnienia: psychologia wychowawcza, organizacja pracy wychowawczej w szkole, kołnizacja pracy wychowawczej w szkole, kołnizacja domu do szkoły, organizacja szkolna, jak samorząd, teatr szkolny, kółka krajoznawcze, harcerstwo i t.d. technika pracy umysłowej, czytelnictwo młodzieży szkolnej, patologia i psychologia wieku szkolnego, hygieny szkolna i współpraca nauczycieli — wychowawców w tej dziedzinie.

W charakterze prelegentów przyrzekli swój udział: z Warszawy — pp. prof. uniwersyteckiego S. Baley, wizeratorka Min. WR i OP J. Michałowska, B. Groszkowska (Wolna Wszechnica); z Wilna — p. kurator S. Pogorzelski oraz p. dr. Brokowski, J. Domaniński, prof. W. Dzieluski, prof. J. siński, prof. M. Limanowski, dr. Udyńc, dr. Safarewicz, prof. dr. J. Szumilo.

Osoby nie należące do oznaczonych wyżej organizacji będą mogły wziąć udział w kursie za opłatą wynoszącą 5 zł. za cały kurs.

Blizsze szczegóły w sprawie nabywania kart wstępu dla niestowarzyszonych zarówno jak i w sprawie lokalu, gdzie ma się odbyć kurs, rozkłada godzin, podane będą w najkrótszym czasie.

Jednocześnie odbędzie się Doroczny Walny Zjazd delegatów Okręgu Wileńskiego T.N.S.W.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(a) Rekrutacja robotników. Ostatnio na terenie powiatów młodzieńskich, dzielnickiego, osmiańskiego i postawskiego odbyła się rekrutacja robotników do Francji na roboty kopalniane.

Reflektujących na wyjazd zgłosiło się około 500 osób.

Po dokonaniu przepisanych badań zakwalifikowano jako nadających się na wyjazd 157 osób.

UNIERSYTECKA

— Z Uniwersytetu. W sobotę dnia 25 bm. o godz. 13 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbyła się promocja na doktora nauk lekarskich następujących osób: Zawadzkiego Kazimierza Jakóba i Paszkiewiczówny Zofii. Wstępowo.

— Podziękowanie. Niziej wyświeśbionym na albumie zdjęć z obchodu 350-lecia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, zarząd Stowarzyszenia Bractwa Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie składa swe gorące podziękowanie: pp. sędzią Ludwik Andrzejewski, prezes Lucjan Bochic, notariusz Seweryn Bohuszewicz, Ignacy Bohdanowicz, prezes Kazimierz Bzowski, dyr. Stanisław Białas, J. Biszewski, Bank Ziemiński, Bank Handlowy, Bank Buniowicz, Bank Klek i Le win, wiceprezydent Witold Czyż, mecenas Mieczysław Engiel, dyr. Epsztajn, mecenas Zbigniew Jasiński, Janina Kiriłowska, dyr. Józef Korolec, Edmund Kowalski, zarząd Kasy Chorych m. Wilna, Prezes Stanisław Łęczyński, dyr. Kazimierz Mrozowski, mecenas Kazimierz Petrusiewicz, Arseniusz Pimonow, Wanda Piper, prezes Roman Rucinski, Prof. Jan Szumilo, Samson Kaszk, K. Wagnier, dyr. Aleksander Zelwerowicz, Jan Zejmo.

ZEBRANIA I ODCZYT

— O Turandot. W niedzielę dn. 26 stycznia o godz. 11 w lokalu seminarium polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie sekcji literackiej Koła „Poloniści” na porządku dziennym dyskusja o „Księżniczce Turandot”. Goście mile widziani.

— Wileński Towarzystwo Lekarskie. 11 grudnia r. ub. na dorocznym walnym zebraniu członków Wileńskiego Tow. Lekarskiego wybrany został zarząd towarzystwa na rok 1930 w składzie następującym: prezes prof. dr. J. Szumilo, wiceprezesi: dr. Łukowski i dr. Lewandowski, skarbnik: dr. Bądzyski, bibliotekarz: doc. dr. Safarewicz, sekretarze roczni: doc. dr. Czarniecki i dr. Wąsowski, Komisja Rewizyjna: dr. Wirszubiński, dr. Bujalski i dr. Zawadzki. Do Komitetu Redakcyjnego Pamiętnika Wł. Tow. Lek. we szli: redaktorowie: prof. Jasiński, doc. Safarewicz, redaktor administracyjny: dr. Minkiewicz, członkowie kom.: Bądzyski, doc. dr. Czarniecki, prof. Trzebiński, prof. Schilling-Siengalewicz, prof. Szumilo, dr. Wirszubiński.

— Zebranie Związku Adwokatów Polskich. W dniu 2 p.m. o godz. 5 po południu w mieszkaniu adwokata Mieczysława Engiela w Wilnie przy ul. Mickiewicza 19 m. 11 odbędzie się zwołanie Walne Zgromadzenie Oddziału Wileńskiego Związku Adwokatów Polskich, z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) sprawozdanie zarządu, 3) wybór wójtów Oddziału: a) zarządu, b) sądu koleżeńczego i c) komisji rewizyjnej, 4) wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Związku, 5) sprawozdanie o działalności Związku, 6) wolne wnioski.

— (k) Z życia Stowarzyszenia katolickich. Zebranie Stowarzyszenia matek chrześcijańskich parafii świętojańskiej odbędzie się w w poniedziałek 27 stycznia o godz. 7 w w sali parafialnej.

KOMUNIKATY.

— 175 rocznica Uniwersytetu Moskiewskiego. 25 stycznia 1930 r. w lokalu gimnazjum WTR. (Trocka 7) odbędzie się uroczyste posiedzenie przedstawicieli wszystkich rosyjskich organizacji społecznych m. Wilna ku uczczeniu 175 rocznicy istnienia uniwersytetu w Moskwie.

Początek o g. 7 wieczór.

— (k) Kursy dla zarządców SMP. W miesiącach styczniu lutym, marcu związek Młodzieży Polskiej w Wilnie organizuje kursy dla zarządców — skupieniami po kilku stowarzyszeniach. Na kursa winni przybyć wszyscy członkowie zarządu wymienionych powiższych lub w razie niemożności konajmniej prezes, sekretarz i skarbnik.

Na kurs przybywają zarządcy SMP. mejskiej i żeńskiej. Uczestnicy kursu dla zarządców SMP. winni zabrać ze sobą żywność na dwa dni. Wzbata dla wszystkich zapewniona. Nolegi będą przygotowane. W niektórych miejscowościach odbyły się wspomniane kursy. W najbliższych dniach odbędzie dla okręgu wileńskiego.

Kurs w Miorach dla SMP. Miory, N. Pochost, Idolta, odbędzie się 28 i 29 stycznia.

Kurs w Białokoniach dla SMP. Białokonie, Poczajów, Butrymańce, Ejszyski, Surkonty odbędzie się 28 i 29 stycznia.

RÓŻNE

— Rejestracja rzemieślników. Uzupełniając przeprowadzoną rejestrację zakładów rzemieślniczych, za pośrednictwem Cechów — Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie wyzywa wszystkich tych samodzielnich rzemieślni-

Sąd umorzył sprawę b. posła Taraszkiewicza

W dniu wczorajszym na wokandy Sąd Okręgowy w Wilnie znalazła się sprawa b. posła „Hramady” Bronisława Taraszkiewicza oskarżonego o udział w antypaństwowej demonstracji zorganizowanej przed lokalnym kinematografu „Heljos” po rozwiązaniu wiecu odbywającego się w tym lokalu.

Taraszkiewicz usiłował wygłosić wówczas agitacyjne przemówienie i dopiero energiczna interwencja policji położyła kres niefortunnym wystąpieniom wyroflowców.

Sprawa ta odraczana już była kilkakrotnie z racji niestawienia świadków i dopiero wczoraj doszła do skutku.

Ponieważ ujawnione zostały uprzednio ulotki nawołujące do manifestacji antypaństwowych z okazji tego procesu, Sąd postanowił rozpoznać sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Ponadto przedsięwzięte zostały inne środki ostrożności m. in. oskarżony dostarczony został do gmachu sądowego pod silną eskortą.

Sprawa została umorzona, gdyż Sąd uznał, że przestępstwo inkryminowane posłowi Taraszkiewiczowi w tej sprawie było już włączone do aktu oskarżenia „Hramady”. (y)

Z SĄDÓW

SPRAWA BANDY RYSIA W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Sąd Najwyższy rozpoznał onegdaj sprawę bandy Rysia i Szalkowskiego.

Obaj przywódcy ci skazani byli przez sąd okręgowy na karę śmierci. Sąd Apelacyjny złagodził karę w stosunku do Rysia zmieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie, łagodzając ponadto karę kilku innym oskarżonym.

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpoznał sprawę uchylił wyrok skazujący Szalkowskiego na karę śmierci, przekształcając sprawę co do niego do ponownego rozpoznania. Skargi kasacyjne pozostałych współoskarżonych zostały oddalone, wobec czego wyrok w stosunku do nich uprawomocnił się. Obronę Szalkowskiego wnosili adw. F. Pa schalski.

Jak wynika z tej decyzji Sądu Najwyższego sprawa Szalkowskiego rozpoznana będzie jeszcze raz przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie na ten raz w innym składzie sędziowskim. (y)

ECHA ZAJŚĆ W MAMAJACH.

W dniu 20 bm. wyznaczona była na wokandy sądu grodzkiego w Głębokiem rozprawa spowodowana zajściem między ludnością prawosławną a katolicką w Mamajach.

Rozprawa została odroczona gdyż sąd uznał za konieczne powołanie do sprawy kilku nowych świadków. (y)

SPORT

— Zebranie organizacyjne lyżwiarzy. W niedzielę dn. 26 stycznia br. o godz. 10.30 w parku sportowym (ślizgawka) odbędzie się zebranie organizacyjne Wileńskiego Towarzystwa Lyżwiarzy. Organizację tej Towarzystwa na początek swej działalności za miarza uruchomić bezpłatny kurs jazdy fi-gurowej dla bywalców ślizgawki, dążąc do podniesienia i rozwoju zaniedbanej u nas jazdy figurowej.

Łotysze w Krakowie, Polacy w Budapeszcie.

Drużyna koszykarska studentów lotewskiego uniwersytetu w spotkaniu z zespołem YMCA w Krakowie zwyciężyła w stosunku 30:22.

Po przejeździe w Warszawie z drużyną AZS-u lotysze poprawili swoje wyniki.

Polski Zw. Bokserski postanowił wziąć udział w czwórmeczny bokserskim Czechosłowacji — Węgry — Polska — Austria w dniach 10 — 13 kwietnia w Budapeszcie.

Reprezentacja nasza będzie miała nieładnie zadanie gdyż będzie musiała walczyć po kolei z każdą inną, a o wygranej zdecydować ogólna ilość osiągniętych punktów. (y)

„KURJERZY DYPLMATYCZNI” W SPORCIE

Sprawa startu polskiego szybkiego biegacza Petkiewicza w Ameryce zaczyna być humorystyczna.

Amateur Athletic Association (Zw. Lekkie atletyczne) nie zezwolił początkowo na start Petkiewicza stawiając pod znakiem zapytania jego amatorstwo. Kwestia, czy Petkiewicz jest sportowcem — amatorem czy też zawodowcem długo była przedmiotem obrad aż ostatecznie załatwiona została pomyślnie dla Petkiewicza.

Jak się okazało obecnie poselstwo polskie w Waszyngtonie stwierdziło urzędowo, że Petkiewicz przybył do Ameryki w charakterze kurjera dyplomatycznego MSZ.

W ten sposób kwestia powodu przyjazdu Petkiewicza do Ameryki została załatwiona i wkrótce, 9. 2. zmierzy się on w biegu na milę ang.

Będzie to pierwszy „dyplomata” polski broniący interesów polskich na bieźni. (y)

— Grype, kaszel, brachit, nieczysty systematycznie picie, szczeniackich wód kruszcowych „Stefana”, „Józefiny”, Choro-by żółdka i przemiany materii usunie ci szczeniacka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (c) Wypadki za dobe. Za czas od 23 do 24 b. m. do godziny 9 rano zanotowano w mieście 58 wypadków. W tej liczbie było kradzieży 7, zakłóceń spokoju i nadużycia alkoholu 12, przekroczeń administracyjnych 29.

— (c) Pożar w sklepie i obuwia. Wczoraj w nocy w sklepie obuwia Maksa Niemczyńskiego mieszczącego się przy ulicy Rudnickiej 6 wybuchł pożar, który jak okazało się powstał z powodu zbyt bliskiego ułożenia kółka pieca pudełek teksturowych z kaloszami. Pożar został zauważony w chwili gdy gęste kłęby dymu zaczęły wydostawać się przez okna na zewnątrz. Wezwana straż ogniowa natychmiast przystąpiła do akcji ratowniczej i ogień w ciągu 2 godzin zlikwidowała.

Straty narazie nie są obliczone, niemniej są znaczne. Sklep Niemczyńskiego był zaasekurowany w towarzystwie „Przy-szołość” na sumę 20 tysięcy złotych. W czasie gaszenia pożaru wypadków z ludźmi nie było.

— (c) Rozprawa, nożowa na ulicy Sawicz. W ubiegły czwartek wieczorem na ulicy Sawicz u wylotu ulicy Wielkiej został ciężko ranny nożem Eliasz Gliński (Zydowska 7) znany awanturnik. W chwili gdy Gliński wraz z kilku kamratami wyszedł z jednej restauracji, gesty roznoszących na tej niespokojnej ulicy podszedł do niego jakiś osobnik, z którym Gliński wszedł w konflikt i zaczął z nim sprzeczki. W rezultacie wywiązała się pomiędzy nimi bójka w trakcie której przeciwnik Glińskiego zdołał pierwszy wyciągnąć noż i zadał nim cios w ramię. Ranne-go Glińskiego ulokowano w szpitalu. Sprawa porażenia jest poszukiwany przez policję.

KRONIKA

SOBOTA 25 DZIS
N. sw. Pawła
Polikarpa

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 24 — 1 1930 r.

Wschód, sl. g. 7 m 28
Zachód, sl. g. 16 m. 9

Clnienie srednie w mm) 766

Temperatura srednia — 5 °C

Temperatura najwyzsza: — 3°C.

Temperatura najnizsza: — 6°C.

Opad w milimetrach: —

Wiatr przewazajacy) Południowy

Tendencja barometryczna: spadek cislienia

U wagi: półpochmurno, mróz, mglisto.

KOŚCIELNA

— (k) Rozkład nabożeństw niedzielnych.

Bazylika Metropolitana. Godz. 6 — Prymarja, w kaplicy sw. Kazimierza, godz. 8.30 — Msza sw. z suplikami, godz. 9.30 — Wotywa, godz. 10.15 — Suma, celebruje ks. brat Włodko, kazanie wygłosi ks. kanonik Żebrowski. Godz. 15.30 — wykład Pisma sw. Godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Józefa. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — Msza sw. dla dzieci i o tej samej godzinie Msza sw. Stowarzyszenia Matek Chrzescijańskich, godz. 10 Msza sw. uczniowska, godz. 10.30 — Msza sw. akademicka recytowana z kazaniem, godz. 11 Suma, godz. 16.30 — wykład z Pisma sw., godz. 17 — Nieszpory.

Kościół św. Ducha. Godz. 7 — Prymarja, godz. 8.30 — wotywa, godz. 11 — Suma, godz. 15.30 — wykład z Pisma sw., godz. 16 — nieszpory.

Kościół św. Jakóba. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — Msza sw. dla dzieci, godz. 10 — Wotywa, godz. 11 — Suma, godz. 16 — wykład z Pisma sw., poczem nieszpory.

Kościół św. Rafała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — Msza sw. uczniowska, godz. 11 — Suma, godz. 16.30 — wykład z Pisma sw., godz. 17 — nieszpory.

Kościół św. Ignacego. Godz. 8 — Msza

sw. cicha, godz. 9 — Msza sw. dla wojsk. godz. 12 — Msza sw.

Kościół św. Kazimierza. Godz. 6 — Msza sw. cicha, godz. 7 — Prymarja, godz. 8 — Msza sw. cicha, godz. 9 — Msza sw. czytana, godz. 10 — Msza sw. uczniowska, godz. 11 — Suma, godz. 17 — nieszpory.

Kościół św. Jerzego. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9.30 — Msza sw. uczniowska, godz. 11 — Msza sw. czytana z kazaniem.

Kościół św. Stefana. Godz. 6 — Prymarja, godz. 10 — Msza sw. uczniowska, godz. 10 — Suma, godz. 16 — nieszpory.

Kościół Wszystkich Świętych. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — wotywa, godz. 11 — Suma, godz. 15.30 — wykład z Pisma sw. i nieszpory.

Kościół św. Piotra i Pawła. Godz. 6 — Prymarja, godz. 11 — Suma, godz. 16.30 — wykład z Pisma sw. godz. 17 — nieszpory.

Kościół Bonifratrów. Godz. 6.30 — Prymarja, godz. 8 — Msza sw. cicha, godz. 10 — Suma, godz. 17 — nieszpory i litania do M. B.

Kościół św. Anny. Godz. 10 — Msza sw. czytana.

— (c) Włamanie. Nieznani sprawcy dostali się do sklepu Bazyla Kanona w wsi Stare Turki, gminy parafjanowskiej i wynieśli z niego przeszło tysiąc złotych.

— (c) Znowu ujawniono trup dziecka. W stajni Milewicz w Dziśnie znaleziono zakopane tam zwłoki dziecka w wieku kilku tygodni.

— () Tym razem nie udało się. Na gorącym uczynku kradzieży 100 zł. na skąd Pesi Bober (Makowa 15) ujęto Wiktorję Szymysz (bez stałego miejsca zamieszkania) R. wnieśli ujęto Edwarda Prokopowicza (Belny 32) za kradzież masła na rynku i Annę Rymkiewiczową (Montwiłowska 11) za okradzenie lrency Slesse (Dąbrowskiego 7) z zapasu płótna.

— (c) Odnalazła się zaginiona. Powróciła do domu Zofia Solomonońska (Kasztanowa 3) która zbiegła przed miesiącem wraz z narzeczonym. W drodze w świat narzeczony „zgubił” Solomonońską, która chcąc nie chcąc musiała wrócić do matki.

— (c) Kradzież torebki w sklepie Januszczyka. W sklepie win i towarów kolonialnych Januszczyka przy ul. Zamkowej nieznani sprawcy ścignali z lady torebkę, w której znajdowało się 60 zł. gotówki, zegarek złoty oraz kolczyki.

Torebka była własnością żony właściciela sklepu Anny Januszczykowej.

— (c) Śmierć w trzyczci szkieletu. We wsi Zarwiny gminy oraniekiej 13-letni Józef Tamulewicz bawiąc się w pobliżu szkieletu wskutek własnej nieuwagi zawiązał o maszynę, która była w tym czasie w ruchu i został porwany przez tryby i kilkakrotnie przekreślony. Chłopak odniósł tak poważne obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.

— (c) Złe nastawienie zwrotnicy przyczyną katastrofy. W dniu 22 bm. o godzinie 3 po południu na stacji kolejowej Motolodziez wykołowała się lokomotywa manewrowa, prowadzona przez maszynistę Stanisława Kropowicza. W czasie wypadku nikt z ludzi nie ucierpiał. Tak samo lokomotywa nie odniosła poważniejszych uszkodzeń. Przyczyną wykołowania było wadliwe nastawienie zwrotnicy przez zwrotniczkę Solomonońską.

— (c) Samobójstwo nauczycielki. We wsi Zadbienie gminy krzywickiej powiatu wilejskiego wystrzelał z flakoweru w skroń odebrała sobie życie 22-letnia Karolina Gajko nauczycielka tamtejszej szkoły powszechnej. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłośny.

— (c) Nagły zgon. Wczoraj w dzień zmarł nagle 70-letni Feliks Biskupski zamieszkały przy ul. Zakretowej 20. Przyczyną zgonu była najprawdopodobniej wada serca.

— (c) Dwie kobiety usiłowały popełnić samobójstwo. Z powodu nieporozumień rodzinnych targnęły się na życie 22-letnia Ciana Rotenberg (Dybnarska 19), która wypita denaturatą. Również usiłowała odebrać sobie życie Helena Bekier (Polocka 40) przyjmując większą dawkę esencji octowej. Ubie niedośćle samobójczyń ułożono w szpitalu dywiskim.

— (c) Brat podpalacz. Od dłuższego czasu pomiędzy braćmi Witkowskimi Michałem i Piotrem mieszkał folw. Uśza gminy krasniewskiej dochodziło do częstych kłótni na tle podziału majątku. Ostatnio starszy, Michał nawet nie mieszkał z bratem. W ubiegły wtorek, gdy w folwarku wszyscy spali w zabudowaniach powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny powodując straty o tys. zł. Jak okazało się pożar powstał wskutek podpalenia, którego dopuścił się Michał Witkowski, chcąc wyrzucić na bracie swą zemstę. Podpalacza policja aresztowała.

RADJO

Sobota, dnia 25 stycznia 1930 r.

11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy
12.05—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10—13.20: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
16.10 16.15: Program dzienny.
16.15—17.05: Muzyka z płyt gramofonowych.
17.05—17.20: Komunikat Wil. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych.
17.20—17.40: „W świetle lampy” przegląd nowości teatralnych wygł. T. Łopalewski.
17.45—18.45: Transmisja z Krakowa. Stuchowisko dla dzieci.
18.50—19.05: Pogawianka muzyczna.
19.05—19.30: Program na następny tydzień.
19.30—20.05: Rozmaitości i sygnał czasu.
20.05—20.30: „Z szerokiego świata” najciekawsze zdarzenia tygodnia omówi Henryk Tokarczyk.
20.30—23.00: Transmisja z Warszawy. Koncert, feljeton i komunikaty.
23.00—24.00: Spacer detektorowy po Europie” retransmisja stacji zagranicznych.

GEORGE GIBBS.

Żółty ptak

— Oczywiście wojna jest nonsensem, któż z niej korzysta? Moje polowanie na niedźwiedzie zostało odwołane nigdzie niema sezonów, wszędzie panuje nuda i smutek...

— Nie mówiliby pan tego, gdyby był w okopach, — zauważył kapitan Byfield.

— Dzięki Bogu, że tam nie jestem, — odpowiedział spokojnie Cyryl. — Co innego polować na niedźwiedzie, a co innego na ludzi. Mnie się to nie podobają. To niema nie wspólnego do sporu. Zresztą cóż są winni nieszczęśliwi Niemcy?

— Ohydni ludzie! — oburzyła się lady Betty, która była szwiniarką. — Nie rozumiem pana zupełnie.

Hammersley spojrzał na nią, lecz uprzedził ją o odpowiedzi lady Jovill.

— Pani zapomina, że pan Hammersley spędził kilka lat w Hajdelbergu.

— Wiem o tem, ale nie mogę uwierzyć, by Cyryl był przyjacielem Niemców.

— A jednak tak jest! — odrzekł spokojnie, podrzucając na dloni moneta.

— Nie radziłbym panu przyznawać się do tego, — zauważył oschle Kipheven.

Rizzio roześmiał się.

— O, Cyryl jest niebezpieczny, jest on typowym Anglikiem: zrównoważony, zajęty wyłącznie sportem, pozbawiony nerwów, nigdy nie traci głowy, w najtrudniejszych nawet sytuacjach.

— Nie czas teraz na golfy, — przerwał Kipheven — potrzebujemy ludzi z karabinami, a nie pałkami.

Hammersley nie zwrócił uwagi na

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 24 stycznia 1930 r.

Listy zastawne w walucie zagranicznej.
5 proc. Pożyczka Pr. II 1926 em. ser. r.
5 dol. 70 w złotych

Czeki i wpłaty.

Berlin 212,80

Akcje.

Wileński Bank Ziemiński R. — 164

GIEŁDA WARSZAWSKA

24 stycznia 1930 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,6
Belgia	124,15	124,46	123,84
Kopenhaga	238,38	238,98	237,78
Budapest	5,31	5,33	5,29
Holandia	358,50	35,740	35,760
London	43,39	43,40	43,28
New York	8,90	8,92	8,88
Wpłaty teleg.	8,918	8,938	8,898
Oslo	238,25	238,85	237,65
Praga	35,025	35,11	34,94
Szwajcaria	26,38	26,44	26,32
Bukareszt	172,27	172,70	171,84
Stokholm	5,3125	5,3137	5,3119
Wiedeń	239,35	239,95	238,75
Węgry	125,41	125,72	125,10
Włochy	155,37	155,74	155,17
Włochy	46,68	46,80	46,56
Marka niemiecka	213,05		
Gdańsk	173,42		

Akcje.

Bank Polski 183—182,75. Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Złotych 78,50. Puls 8,50. Elektrycznia w Dąbrowie 60. Cukier 27,00. Cegielski 49—48. Morze 18—18. Norblin 81. Ostrowiecki 63,00. Starachowice 21,00—21. Zieloniewski 60—60. Parowoz 20—20. Borkowski 7,25. Spiess 102. Lipow 27—27. Zachodni 79. Kijewski 60. Klucze 8,50 III em. 73,50. Siła i Światło 93—93. Firley 34. Bank Dysk. 124. Nobel 11,00. Rudski 28,50. Haberbusch 104,50. Bank Handlowy—117. Wysoka 145. Majewski 60. Eazy 6,50. Gdański Monopol Tyt. 279,33.

Papier procentowy:

Pożyczka inwestycyjna 120,50. Premjowa 72,00 5 proc. konwersyjna 49,72 6 proc. dolarowa 79,25 10 proc. kolejowa 102,50 5 proc. kolejowa 44,50 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln. obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 50,25 8 proc. warszawskie 70,75. 5 proc. warszawskie 53,75 8 proc. Łódź 63,75. 10 proc. Siedlec 73,25 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93. Stabilizacyjna 88,25 10 proc. Radomia 75. 8 proc. ziemskie 79. 4,5 proc. ziemskie 50,25 6 proc. poż. konw. Warsz. 50,50 4 i pół proc. Warsz. 49,25 Kalisz 50,25 8 proc. T. K. Przem. Polskiego 81,50 8 proc. Piotrkowa 61—61. 8 proc. Częstochowa 62,50 8 proc. Lublina 6,25.

2 mieszkania

4 i 5 pokoi zaraz do wynajęcia. Makowa 15. Dowiedzieć się u dozorczy. I

PRZETARG PUBLICZNY.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa, ogłasza przetarg na roboty stolarskie w budynkach baonowych — w Wilnie 2 budynki, w Motolodzie 1 budynek, na dzień 4 lutego 1930 roku. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 10 min. 15 w 3 Okr. Szef. Bud. w Grodnie, ul. 3 Maja 6.

Szczegóły przetargu podano w gazetach Monitor Polski i Polska Zbrojnia.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa, L. dz. 100/Bud.

3193 — VI—2

NIE NAZWA LECZ JAKOŚĆ! ZDOBYŁ MOJ NAPÓJ KOŁOSALNY SUKCES!

PREGZ z FALSYFIKATAMI!
W celu ochrony przed falsyfikatami mego słynnego orzeźwiającego napoju znanego dotychczas pod nazwą „SINALCO” ten sam napój ukazuje się obecnie pod nazwą „FRUID” opatentowany przez „FRUID” Bernsteina z oryginalną etykietą i kapslem

CENY W WILNIE.

Z dnia 24 stycznia r. b.

Ziemiopłody: pszenica 35—38, żyto 22—22 i pół, jęczmień na kaszę 20—20 i pół, browarowy 21—22, owies 19—20, gryka 28—30, otręby pszenne 18—20, żytnie 15—15 i pół, ziemniaki 7—8, siano 10—12, słoma 8—9, makuchy linae 42—43. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Dowóz dostateczny, brak nabywców.

Mąka pszenna 80—90, żytnia razowa 30—33, żyłowa 36—40 za kg.

Kasza jęczmienna 50—65, jaglana 70—85, gryczana 80—90, owsiana 85—100, perłowa 60—80, pęczak 50—60 za 1 kg. manna 100—140.

Mięso wołowe 200—240, cielęce 180—200, baranie 240—250, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, słonina 380—420, sadio 380—400, smalec wieprzowy 420—440.

Nabiał: Mleko 45—50 gr. za litr, śmietana 220—250, twaróg 120—140 za 1 kg. ser twarogowy 160—180, masło niesolone 650—740, solone 560—650.

Jaja: 250—250 za 1 dziesiętek.

Warzywa: fasola biała 140—160, kartofle 9—10, kapusta świeża 9—10, kwaszona 25—30 marchew 15—20 (za kg.) buraki 10—15 (za kilogram) brukiew 15—20, ogórki 10—12 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, kalafior 80—120 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 100—180 za 1 kg., kompotowe 50—80, gruszk. 1 gat. 150—200, II gat. 100—200.

Drób: kury 6—8 zł. za sztukę, kurczątka 3—4, kaczki 8—9, bity 6—7, gęsie 18—20, bity 15—18, indyki 20—25 bity 18—20 zł.

Ryby: liny żywe 500—550, śnięte 380—450, szczupaki żywe 550—600, śnięte 350—400, leszcze żywe 500—520, śnięte 380—400, karpie żywe 500—550, śnięte 380—400, karasie żywe (brak), śnięte (brak), okonie żywe 480—520, śnięte 380—400, wsańcze żywe 500—550, śnięte 380—400, sielawa 320—350, sumy 300—350, węgorze 600—700, młuszy żywe 350—380, śnięte 250—280, sielawa 170—200, sandacze mrożone 380—400, płocie 200—220, drobnie 80—100.

Len: Len surowiec I gat. 230—240 dolarów amerykańskich za pud, len trzypiany 330—340 dol. za pud. Siemię linae o czystości 87 i pół proc. 120 dol. za pud. (n).

OFIARY.

Na schronisko dla dzieci im. Jezus Su-bocz 20 Józefa Wimbora ul. 25 złożone na jej ręce przez urzędników Starostwa Grodzkiego ku uczczeniu trzeciej rocznicy śmierci s. p. Kazimierza Wimbora.

Samochód

odkryty marki europejskiej lub amerykańskiej, chcę KUPIĆ OKAZYJNIE. Oferty z podaniem ceny, roku budowy, oraz szczegółowym opisem maszyny, kierowca listownie do a.m. „Słowa”.

Akwizytorzy

do rozpowszechniania czasopisma i zbierania ogłoszeń potrzebni. Zgłaszać się do Stow. K. P. Nowogrodzkiego, Bazylińska 37.

Znana wróżka Chiromantka

Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuję od 10-jej do 7-jej wieczór. Adres: ul. Młynowa Nr 9 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na prawo schody.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

KINO-TEATR „HELIOS”

Wileńska 38.

KINO-TEATR „SPORT”

LUDWISARSKA 4.

Czynny w soboty, niedziele i święta o g. 2 p.p. Ceny m.: od 30 gr. do 1 zł.

Kino - Teatr

„Słońce”

ul. Dąbrowskiego 5

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 10. 11. 29 r.

10943. A. I. „Polski Przemysł Chemiczny — KORONA — M. Pupko, S. Sawicki, Z. Kamieniecki, Z. Tajc — Ska firmowa w Lidzie”. Wyrób przedmiotów przemysłu chemicznego i sprzedawanie ich. Siedziba w Lidzie, ul. Pereca 19. Spółka istnieje od 24 września 1929 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Mojżesz Pupko przy ul. Krzywej 10, Szymon Sawicki przy ul. Krzywej 10, Zelik Kamieniecki przy ul. Pereca 19. Zelik Tajc przy ul. Pereca 19. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 24 września 1929 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Każdy ze wspólników ma prawo samodzielnego reprezentowania spółki przed wszelkimi rządami, instytucjami i urzędami: państwowymi, komunalnymi i społecznymi, jak również podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencję i pokwitowania, odbierać dla spółki z poczty i telegrafu oraz ze stacji kolejowych, komór celnich i kantorów przewozowych wszelką korespondencję zwyczajną, towary i przesyłki. Natomiast wszelkie, czeki, żyro na wszelkie, wszelkie rodzaje akty w imieniu spółki podpisują Mojżesz Pupko lub Szymon Sawicki łącznie z jednym z pozostałych dwóch wspólników pod stemplem firmowym. 2976 — VI.

w dniu 18. 12. 1929 r.

10943. A. II. „Polski Przemysł Chemiczny — Korona — M. Pupko, S. Sawicki, Z. Kamieniecki, Z. Tajc — Ska firmowa w Lidzie”. Siedziba spółki została przeniesiona na ulicę Krupowską 8 w Lidzie. 2977 — VI.

w dniu 10. 12. 1929 r.

1563. A. II. „Weler Ernest”. Firma brzm.: „Zakłady Ogrodnicze i handel nasion W. Weler, wlas. Ernest Weler.” Firma istniejąca od 1860 r. 2978 — VI.

w dniu 11. 12. 1929 r.

3487. A. II. „NIOR” Chaja Flaks i Ska”. Firma o obcej brzm.: „Skład materiałów piśmiennych — NIOR — Chaja Flaks”. Jedyną właścicielką jest Chaja Flaksowa. Wspólnik Ezro Truboczny zbył swe prawa do przedsiębiorstwa na rzecz Chai Flaks i wystąpił ze spółki. 2979 — VI.

6271. A. II. „Księgarnia i skład materiałów piśmiennych Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.”.

Siedziba została przeniesiona na ul. Ludwisarską 1 w Wilnie. Kierownikiem fachowym jest Stefan Rauba. 2980 — VI.

Dział B.

w dniu 11. 12. 1929 r.

177. B. II. „PRZEMYSŁ OSIKOWY SPÓŁKA AKCYJNA W WILNIE”. Z powodu przeniesienia siedziby spółki do Warszawy spółka wykreśla się z rejestru. 2981 — VI.

Od dnia 24 do 27 stycznia 1930 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„LUNATYK”

Komedja w 9 aktach. W roli głównej: REGINALD DENNY. Nad program: „NIEUJANY SEANS”. Komedja w 2 aktach Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-jej. Następnym program: „GÓRA KAWALERSKI STAN”.

Dziś! Znakomity JOHN GILBERT i czarująca piękność EWA von BERNE w obrazie według słownej powieści

JAKOBA WASSERMANA p. t. **MASKI ERWINA REINERA**

Fascynująca kreacja GILBERTA, odzwiercietlająca postać uwodźciciela bez sumienia. Od godziny 6-jej DODATKOWA **BAŁAJAJEK I MANOLIN**. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie o 20 minut przed rozpoczęciem seansów. Początek o godz. 4, 6, 8, 10, 12. — 2 ORKIESTRY.

Rekordowy sukces! Niebawem powstanie! Tryumfalny przebieg kinematografii światowej!

PIEŚŃ O ATAMANIE

Romantyczne dzieło słynnego atamana, jego miłość ku księżniczce perskiej i tragiczne przygody na tle wojny wielkiej rzeki rosyjskiej. W rol. gł.: H. SCHLETTOW, LILIAN HALL-DAVIS i RUD. KLEJN-ROGE. Od godz. 6-jej powiększona orkiestra bałajajek i mandolin która wykona odpow. pieśni i romanse — 2 ORKIESTRY. — Wszyscy miłośnicy kina winni ten arcyfilm widzieć! Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 3 i 10.15. wiecz.

W sobotę 25 i w niedzielę 26 stycznia b. r. wyświetlany zostanie niezwykły film

„HOLLYWOOD” — (Szat filmowy)

Udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu amerykańskiego: POLA NEGRI, MARY PICKFORD, CHARLIE CHAPLIN, DOUGLAS FAIRBANKS, CECIL B. de MILLE (genjały reż.) i wielu innych. W filmie tym widzimy oszałamiającą precyzję gry, techniki i reżyserji. Widzimy ulubionych artystów w czasie ich pracy, zabawy, a przede wszystkim uprawiających sporty. Nad program: 1) INSTRUKCYJNY FILM PRZYSPOBIENIA WOJSKOWEGO. 2) ZAWODY SPORTOWE.

Dziś! Nowe wydanie wielkiego filmu przemysłu polskiego

Wampiry Warszawy

(Tajemnica TAKSÓWKI Nr 1051). Wspaniały dramat erotyczno-salonowo-sensacyjny w 14 aktach reż. Wiktora Bężyńskiego. W rolach głównych: uroczą MARIJĄ BALCERKIEWICZÓWNĄ, premjowaną pięknością HALINĄ LABECKĄ, Wierą Pogorzanką, oraz polski RUDOLF VALENTINO — I G O S Y M. Wspaniała wystawa. Bajeczna gra. Bogata treść. Piękne zdjęcia.

AKUSZERKI

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA

oraz Gabinet Kosmetyki

Wileńska 46.

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43

W. Z. P. 43